Poczta Luzem na miasto

BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. ... w Koszalinie

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# GŁOS KOSZALIŃSKI

PISMO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena zł 5
Stron 6
Wydanie D

Nr 244 (515) KOSZALIN, WTOREK 5 WRZEŚNIA 1950 R. ROK II

## 2 miliony podpisów pod Apelem SZTOKHOLMSKIM zebrano w USA

NOWY JORK (PAP). Ośrodek informacyjny akcji pokojowej w Nowym Jorku ogłosił, że mimo represji wobec uczestników kampanii zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim zebrano dotychczas w Stanach Zjednoczonych 2 miliony podpisów.

Dnia 1 września br. w spółdzielni produkcyjnej Kamieniec w powiecie gostynińskim minister oświaty, tow. Witold Jarosiński, zainaugurował nowy rok szkolny. Na zdjęciu: minister Jarosiński przemawia do zebranych.

## Wczoraj Watykan służył Habsburgom, Hohenzollernom, Bourbonom i Mussoliniemu...

# Dziś Watykan służy imperialistom amerykańskim, agresorom i podżegaczom do nowej wojny

### Przemówienie tow. J. Andrzejewskiego na I Polskim Kongresie Pokoju

**Na I Polskim Kongresie Pokoju tow. Jerzy Andrzejewski wygłosił następujące przemówienie:**

Przyjaciele w walce o pokój!

Ludowe podania starożytnej Grecji przekazały nam z odległych wieków rozliczne mity, a wśród nich jeden opowiadający, jak młody Ateńczyk Tezeusz pokonał na wyspie Krecie potwora zwanego Minotaurem. Potwór ten o postaci człowieka z głową byka, przebywał w wielkim budynku, składającym się z tysięcy komnat i zwanym Labiryntem. Król Krety, Minos, dostarczał Minotaurowi jako żeru ludzi branych z przysyłanych na ten cel przez podbite narody ofiar.

Ponieważ Ateny także musiały płacić podobny haracz, Tezeusz postanowił uwolnić ojczyznę i Minotaura zabić. Uczynił to, lecz zagubiłby się w ogromnym labiryncie, gdyby córka Minosa, Ariadna nie dała mu kłębka nici. Dzięki temu kłębkowi, znacząc nim przebytą drogę, Tezeusz mógł się wydostać na wolność z zawiłej budowli.

My nie żyjemy w legendzie i naszą nić Ariadny musimy sami mocno tkać własnym, solidarnym doświadczeniem i wysiłkiem.

Czymże jest ta nasza nić niegdyś w dawnej Grecji tak pomocna w pokonaniu krwiożerczego potwora?

Jest przede wszystkim dla nas, niosących piękno idei światowego i trwałego pokoju, umiejętnością trafnego rozpoznania i nazywania po imieniu wszelkich niebezpieczeństw, które zagrażają nam na naszej drodze i które jak zdradzieckie sidła i doły, wróg rozstawia przed nami i dookoła nas. Jeśli więc legendarny potwór zmienił swe imię i dzisiaj nazywa się imperializmem i posiada sto głów bankierskich i tyleż samo głów fabrykantów broni, jeśli starodawny labirynt stał się terenem przygotowań do nowej wojny, terenem tysięcy kłamstw i prowokacji, szantażów i zbrodni popełnionych i zamierzonych — to my drogi prowadzące przez ten zdradziecki labirynt musimy nie tylko dobrze poznać, lecz i rozświetlić je w taki sposób, aby żadna z komnat współczesnego potwora nie pozostała w mroku lub fałszywym półcieniu.

Moi przedmówcy już nie jedną z komnat imperialistycznego labiryntu wydobyli z ciemności. W stosunku do innych komnat uczynią z pewnością to samo moi następcy.

Pozwólcie, że ja przeprowadzę was przez jedną z komnat waszyngtońskiego labiryntu, przystrojoną w największą ilość wzniosłych uczuć i pojęć, uświeconą wiekami tradycji i otaczaną szacunkiem wielu ludzi różnych narodów, lecz tym niemniej służącą, niestety, tym samym celom wojennym, co i inne pomieszczenia tej ponurej budowli, kryjącej w swych

(Dokończenie na str. 2-ej)

## Mało i średniorolni chłopi deklarują przekroczenie planu dostaw zboża

WARSZAWA. W dalszym ciągu odbywają się w setkach wsi zebrania, w czasie których chłopi radzą nad gromadzkimi planami skupu zboża. Pomyślny urodzaj, obfite zbiory, a jednocześnie — korzystne ceny, zachęcają do sprzedaży zboża Państwu bezpośrednio po dokonanych omłotach. W licznych gromadach chłopi mało i średniorolni nie tylko oceniają plan skupu, jako możliwy do wykonania, ale podejmują zbiorowe i indywidualne zobowiązania przekroczenia planu i przedterminowego wykonania dostaw zboża do punktów skupu. Wiele wsi wystąpiło do sąsiednich gromad i gmin z wezwaniem do współzawodnictwa w przekraczaniu planów skupu. Do „trójek", wybieranych na zebraniach gromadzkich wchodzą w olbrzymiej większości chłopi mało- i średniorolni. Coraz częściej do „trójek" wybierane są również kobiety.

W poszczególnych wypadkach pracujący chłopi w ostry sposób potępiają elementy kułackie za ich niechętne, a nawet wrogie ustosunkowanie się do sprawy planowego skupu, jako przeszkody w uspołecznieniu zbiorem.

### „Kujbuszewstrój" — „Stalingradhydrostrój"

## BUDOWA DWÓCH NAJWIĘKSZYCH ELEKTROWNI ŚWIATA wyrazem pokojowej polityki ZSRR

**MOSKWA. Uchwały Rady Ministrów ZSRR o budowie największej na świecie elektrowni wodnej na Wołdze, w pobliżu Kujbyszewa oraz o budowie elektrowni stalingradzkiej, jak również w sprawie nawodnienia olbrzymich terenów nad Morzem Kaspijskim — znajdują się w centrum zainteresowania społeczeństwa radzieckiego.**

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi TASS, wiceminister radzieckiej floty śródlądowej — Czerewkow podkreślił, że budowa największych na świecie elektrowni wodnych na Wołdze w pobliżu Kujbyszewa i Stalingradu zmieni całkowicie oblicze tej rzeki.

Przy budowie tych potężnych obiektów epoki stalinowskiej — oświadczył wiceminister Czerewkow — rozwiązane zostaną w sposób zasadniczy najważniejsze zagadnienia energetyczne, irygacyjne i transportowe. Wzdłuż przyszłych zapór wodnych elektrowni kujbyszewskiej i stalingradzkiej zbudowane zostaną mosty kolejowe przez Wołgę. Poważne zmiany dokonane zostaną wzdłuż koryta rzeki. Jak wiadomo poziom wody na Wołdze osiąga wiosną swój najwyższy punkt. Latem natomiast, kiedy poziom wody jest znacznie niższy, nie wszystkie statki mogły płynąć swobodnie w górę rzeki. Budowa zapory wodnej w pobliżu Kujbyszewa i Stalingradu rozwiąże w znacznym stopniu te trudności. Zwiększenie głębokości rzeki umożliwi wzrost tonażu floty rzecznej.

Gigantyczna zapora wodna kujbyszewskiej elektrowni wodnej, podnosząc znacznie poziom wody, stworzy olbrzymi rezerwuar wodny, tak zw. „Morze Kujbyszewskie". O wielkości tego rezerwuaru świadczy fakt, że ciągnąć się on będzie na 500 km. Głębokość tego „morza" umożliwi żeglugę statków o największej pojemności. Podobna sytuacja zaistnieje przy zaporze stalingradzkiej. Obie zapory znacznie osłabią szybkość prądu, co przyczyni się do przyśpieszenia żeglugi statków, płynących z Astrachania w górę Wołgi. Na „Morzu Kujbyszewskim" zbudowane zostaną liczne nowe porty, które posłużą, jako schronienie dla statków podczas sztormów.

### Prasa radziecka o budowie kujbyszewskiej i stalingradzkiej elektrowni wodnej

MOSKWA. Prasa radziecka poświęca wiele uwagi budowie dwóch największych elektrowni wodnych na świecie, na Wołdze w pobliżu Kujbyszewa i Stalingradu. Dzienniki „Prawda" i „Izwiestia" poświęciły artykuły wstępne historycznym uchwałom rządu radzieckiego.

Obecnie — pisze „Prawda" kiedy imperialiści USA, Anglii i innych państw szerzą histerię wojenną, kiedy generałowie amerykańscy wyszukują na mapach świata nowe obiekty dla agresji zbrojnej, w chwili kiedy na półwyspie koreańskim, nad

(Dokończenie na str. 2-ej)

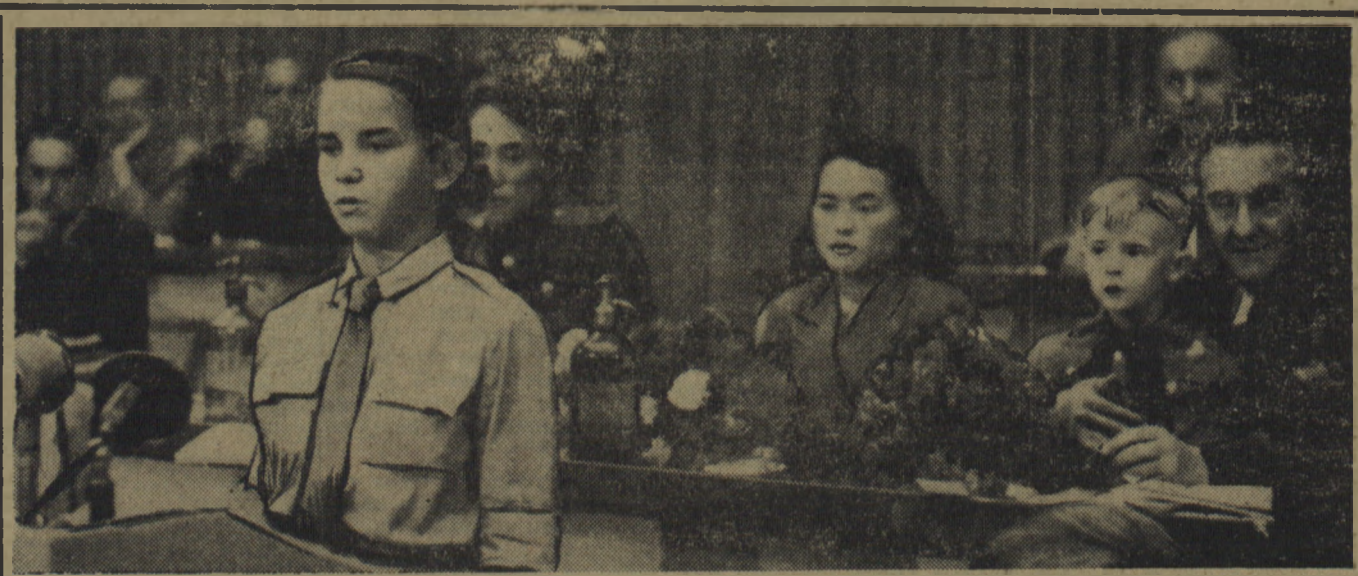

W drugim dniu obrad I Polskiego Kongresu Pokoju, na salę przybyła grupa warszawskich dzieci szkolnych. Uczennica szkoły TPD, Grażyna Filipczak, złożyła podziękowanie Kongresowi za to, że walczy o pokój i szczęśliwą przyszłość młodzieży.

### W walce o przedterminową realizację Planu 6-letniego

## Murarz Stefan Jatczak i podręczny Marian Zatel

### wykonali w ciągu 90 minut dzienną normę przy budowie „Szybkościowca Pokoju" w Żydowcach

W dniu wczorajszym załoga PPB nr 6 w Szczecinie rozpoczęła systemem szybkościowym budowę budynku, przeznaczonego na oddział socjalny działu włókienniczego Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu nr 4 w Żydowcach.

W czasie, gdy w krajach kapitalistycznych pogarsza się z dnia na dzień sytuacja materialna klasy robotniczej, gdy bezlitosny wyzysk łączy się z nieludzkimi warunkami pracy robotników i imperialistyczną nagonką wojenną — polska klasa robotnicza, realizując wielkie zadania rozwoju gospodarki w Planie Sześcioletnim polepsza jednocześnie swój byt materialny, polepsza warunki higieny i bezpieczeństwa pracy.

W budynku oddziału socjalnego znajdą pomieszczenie natryski, umywalnie, szatnie oraz inne urządzenia socjalne robotników działu włókienniczego PFSJ nr. 4.

Harmonogram robót przewidywał ukończenie gmachu 16 grudnia br. Załoga PPB nr 6 poprawiła harmonogram i budynek, który przez robotników nazwany został „szybkościowcem pokoju" oddany zostanie do użytku w dzień święta robotników całego świata w 33-cią rocznicę Rewolucji Październikowej.

Budowa rozpoczęta została o godzinie 9,20. Narożnik muru założył znany szczeciński przodownik pracy, były murarz obecnie instruktor działu modernizacji tow. FELIKS ANYŻEWSKI.

Praca odbywa się systemem dwójkowym i trójkowym. Większość czynności jest zmechanizowana.

Na budowach czynne są trasportery, betoniarki, warstwopiony Paducha, szufle do podrzucania zaprawy oraz znormalizowany typ rusztowania.

Współzawodnictwo, objęło wszystkich robotników.

Załoga przystąpiła do walki o tytuł najlepszej budowy Centralnego Zarządu Budownictwa Przemysłowego w Polsce.

Robotnicy PAWŁOWSKI, PACZEŚNIAK, POKORA, JATCZAK, ŻURKOWSKA, SZATKOWSKA i TWARDOWSKI wraz ze swoimi grupami zobowiązali się stale przekraczać normy.

O godz. 10.50 padł pierwszy wynik.

Murarz STEFAN JATCZAK oraz podręczny MARIAN ZATEL wykonali w ciągu półtorej godziny dzienną normę.

Załoga PPB nr 6 w Szczecinie wprowadza w życie wytyczne V Plenum KC naszej partii.

Masowe współzawodnictwo, mechanizacja robót, walka o oszczędne zużywanie materiału, kierownicza rola organizacji partyjnej — oto gwarancja osiągnięć w budownictwie.

(S. P.)

## Koreańska Armia Ludowa kontynuuje zwycięską ofensywę

LONDYN PAP. Jak donosi tokijski korespondent Agencji Reutera, dnia 4 września wojska północno-koreańskie wznowiły ofensywę na wszystkich frontach. Wojska północno-koreańskie zajęły miasto Tabudong w odległości 25 km od Taegu.

Według dalszych doniesień korespondentów z kwatery głównej wojsk amerykańskich, na froncie wschodnim wojska północno-koreańskie zajęły w niedzielę Angang i posunęły się dalej na południe od tej miejscowości. Inne oddziały koreańskiej armii ludowej przedarły się na zachód od Angang. W niedzielę wieczorem czołówki wojsk północno - koreańskich znajdowały się w odległości zaledwie 8—9 km na północny zachód od Kiondżu, ważnego węzła kolejowego i drogowego na południowy zachód od Pohang. Ogółem od niedzieli rano wojska północno - koreańskie operujące na froncie wschodnim, posunęły się naprzód o 22 km, dokonując zarazem wypadu w kierunku Jongczon.

### 10 WRZEŚNIA MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI

WARSZAWA. — Centralny Komitet Obchodu Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, przypadającego w bież. roku — 10 września, wydał odezwę do przeszło 5 milionów spółdzielców polskich, wzywając ich do czynnej walki o pokój i postęp, oraz do aktywnego współdziałania w realizowaniu Planu 6-letniego.

# WATYKAN SŁUŻY IMPERIALISTOM AMERYKAŃSKIM, AGRESOROM I PODŻEGACZOM DO NOWEJ WOJNY

## Przemówienie tow. J. Andrzejewskiego na I Polskim Kongresie Pokoju

(Dokończenie ze str. 1-ej)

**ścianach całą obłudę i brzydotę świata, opartego o potęgę dolara. Komnata o której myślę, nazywa się: Watykan.**

Drodzy moi przyjaciele!

Jesteśmy w tej chwili reprezentantami 18 milionów Polaków i Polek, którzy, kładąc swoje imiona i nazwiska pod Apelem Sztokholmskim, stwierdzili tym samym, że nie chcą wojny, natomiast chcą pokoju. Znaleźliśmy się tu razem, robotnik przy uczonym, chłop przy artyście, ksiądz przy działaczu partyjnym. Nie jesteśmy do siebie podobni jak buty seryjnie wyprodukowane. Jesteśmy żywymi ludźmi. Jedni z nas są marksistami, drudzy katolikami. Lecz jakiekolwiek dzieli nas różnice — wszystkich nas jednoczy przekonanie, że człowiek jest najcenniejszą wartością życia i człowiek powinien oddychać wolnością — a nie poddany zostać niewoli i przemocy.

Dlatego łączy nas idea pokoju i jej piękno porywa zarówno komunistów jak katolików, ponieważ pokój zapewnia jednostkom i narodom możność budowania i dnia dzisiejszego i jutra, które są i będą lepsze od dni minionych. Kochamy twórcze życie, przyjaciele moi, oto wszystko. Cieszą nas nowe domy i ulice Warszawy, radują młode lasy Związku Radzieckiego, kraju, w którym człowiek przenikliwość myśli i sprawność dłoni poświęca ciągłemu podnoszeniu dobrobytu i kultury, porusza nas młodzież niemiecka z FDJ, niosąca słowa przyjaźni stamtąd, gdzie jeszcze niedawno bluzgała nienawiść, przejmuje nas, jakby to o nas samych chodziło, bohaterska walka ludów Korei i Vietnamu, głęboko wzrusza ów stary kolejarz francuski, który zapytany przez policję, dlaczego zatrzymał pociąg z amunicją amerykańską, gdy ujrzał leżącą na szynach młodą dziewczynę, odpowiedział: Nie można zabić wolnej Francji. Jeśli jednak nas zebranych na tej sali łączy, podobnie, jak cały nasz naród, umiłowanie twórczego życia, umiłowanie pokoju, który temu życiu pozwala rosnąć i potężnieć — to musi nas również łączyć potrzeba mówienia prawdy, aby wróg naszych ideałów i naszych pragnień gdziekolwiek jest i w jakiejkolwiek formie działa, został ujawniony i osadzony.

### Watykan odcina się od wszechświatowej akcji pokojowej

Gdy zatem w labiryncie imperialistycznym oświetlimy salę watykańską, jakież na jej ścianach napisy historii odczytamy? Oto kilka z nich z niedalekiej przeszłości:

Kiedy w wieku XIX liczne narody, a wśród nich i naród polski, podnosiły sztandary wolności przeciwko tyranii królów i cesarzy, po czyjej stronie stawał niezmiennie Watykan? Zawsze stawał po stronie Habsburgów, Hohenzollernów i Bourbonów, a na lud walczący o wolność rzucał klątwę.

Po zawarciu paktu lateraneńskiego z Mussolinim, dzieci w szkołach włoskich odmawiać musiały następującą modlitwę: Panie Boże ochraniaj Duce, by mógł on długo żyć dla faszystowskich Włoch.

Watykan udzielił Mussolinimu błogosławieństwa na wyprawę abisyńską. Gdy w Hiszpanii wybuchło faszystowskie powstanie przeciwko Republice, Watykan stanął po stronie Franco.

A dzisiaj? Dzisiaj polityka Watykanu w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości idzie po tej samej linii, co polityka Waszyngtonu. Radio Watykan i Głos Ameryki mówią tym samym językiem, a wielka mowa polityczna papieża Piusa XII z czerwca 1947 r. została przez prasę amerykańską określona jako „dosłowne powtórzenie twierdzeń sekretarza stanu Marshalla". Watykan nie uznaje naszych granic na Odrze i Nysie. Ten sam Watykan, który nigdy bezkompromisowo nie potępił zbrodni faszystowskich, w czerwcu 1949 r. obłożyć chciał klątwą członków i sympatyków partii komunistycznych i robotniczych oraz tych, którzy z nimi pośrednio lub bezpośrednio współpracują, chcąc w ten sposób oderwać od ruchów wolnościowych i pokojowych solidaryzujących się z nimi katolików. I wreszcie Watykan, który w niedawnych słowach papieża uznał walkę z cierpieniem za dążność antychrześcijańską odcina się od wszechświatowej akcji pokojowej, tłumacząc jej charakter jako ruch o jednostronnym charakterze komunistycznym. Czyż imperialiści amerykańscy nie mówią tego samego? Cóż za obłuda!

### Wstecznictwo polityczne wykorzystuje dla swych celów uczucia religijne

Stugłowy potwór imperialistyczny demaskowany i tropiony w swym labiryncie, łudzi się, że wykorzystując uczucia religijne ludzi pracy, uda mu się tych wierzących zamknąć w mrokach polityki watykańskiej. Ale któż lepiej od samych katolików demaskuje ten podstęp? Miliony katolików, świadomych, że akcja walki o pokój jest nadrzędną w stosunku do różnic światopoglądowych, podpisały na całym świecie Apel Sztokholmski. Podpisały ten apel i liczne rzesze katolików polskich: chłopów, robotników, inteligentów pracujących. Na tej sali reprezentującej naszą piękną ojczyznę, miłującą pokój, widzimy kilkudziesięciu księży. Obecność tych patriotów miłujących pokój jest najlepszą pochodnią rozświetlającą mrok kłamstw i oszczerstw.

Ileż razy w ciągu wieków wstecznictwo polityczne i społeczne wykorzystywało dla swych celów uczucie religijne? Dzisiaj jednak, gdy coraz szersze rzesze ludzi pracy zarówno wierzących, jak i nie wierzących poczynają sobie coraz jaśniej uświadamiać sens historycznych przemian, uczucia religijne przestają być biernym narzędziem w rękach tych, którzy depczą wszystkie ludzkie wartości, a więc i religię.

Jeśli nienawiść do społecznych przemian, a nade wszystko nienawiść do światopoglądu marksistowskiego dyktuje Watykanowi politykę podporządkowania się interesom imperialistycznego potworu, — uczucia religijne wierzących i potrzeba prawdy prowadzą ich w kierunku przeciwnym: do wielkiego, międzynarodowego obozu pokoju. I znajdując się w tym obozie mogą mieć niezachwianą pewność, że ani ich uczucia religijne, ani ich wiara nie zostaną pogwałcone czy zdradzone, ponieważ ciesząc się pełną wolnością — służyć mogą walce o wolność i pokój świata, a więc walce o szczęście człowieka, narodu, ludzkości. (Oklaski).

## Przemysł węglowy wykonał w sierpniu br. plan produkcji w 100 proc.

KATOWICE. Plan wydobycia węgla kamiennego na sierpień br. przemysł węglowy zrealizował w 100 proc.

Przodujące miejsce wśród wszystkich zakładów przemysłu węglowego zajęły w sierpniu Zabrzańskie Zakłady Przemysłu Węglowego.

## Domagamy się wycofania wojsk najeźdźców amerykańskich

### Oświadczenie b. deputowanych „zgromadzenia narodowego" Korei Płd.

**PEKIN (PAP). Jak donosi radio Phenian, 50 b. deputowanych „zgromadzenia narodowego" Korei Południowej opublikowało deklarację, która głosi m. in.:**

**My, 50 b. deputowanych marionetkowego zgromadzenia narodowego Korei Południowej wraz z całym narodem koreańskim popieramy odezwę Komitetu Centralnego z 14. 8. i złożyliśmy nasze podpisy pod „Deklaracją narodu koreańskiego". W chwili gdy akcja zbierania podpisów pod „Deklaracją narodu koreańskiego" objęła cały naród, rozbestwieni imperialiści amerykańscy dokonują barbarzyńskich nalotów na nasze miasta i wsie, mordują ludność cywilną, burzą zakłady przemysłowe i fabryki, linie kolejowe, szpitale, instytucje kulturalno-oświatowe i domy mieszkalne.**

**Bestialstwa, dokonywane dzisiaj przez imperialistów amerykańskich są wyrazem ich dążenia do narzucenia jarzma niewoli kolonialnej narodowi koreańskiemu, który powstał do walki przeciwko kolonialnej „wolności" amerykańskiej i zdławienia jego potężnego pędu do zjednoczenia ojczyzny. Próżne to są jednak marzenia. Naród koreński, bezgranicznie oddany ojczyźnie, bohatersko walczy przeciwko zbrojnej interwencji obcej, o pokój i niepodległość ojczyzny.**

**My, 50 b. deputowanych marionetkowego zgromadzenia narodowego — stwierdza dalej deklaracja — zobowiązujemy się poświęcić wszystkie nasze siły sprawie walki narodu koreańskiego. Domagamy się niezwłocznego wycofania z Korei bandyckich wojsk najeźdźców amerykańskich i pociągnięcia do odpowiedzialności zdrajców narodu koreańskiego — kliki Li Syn-Mana, będącej powolnym narzędziem interwentów amerykańskich.**

**Zwracamy się raz jeszcze do deputowanych zgromadzenia narodowego Korei Południowej z wezwaniem, aby wyrzekli się roli posłusznego narzędzia imperialistów amerykańskich i kliki Li Syn-Mana, aby przeciwko nim wystąpili i przeszli na stronę ojczyzny i narodu.**

**Zwycięstwo może wywalczyć tylko naród skupiony wokół przewodniczącego rady ministrów Kim Ir-Sena.**

**Niech żyje nasza wolna, jednolita i niepodległa ojczyzna!**

**Niech żyje wielki patriota naszego narodu, przewodniczący rady ministrów naszej Republiki Kim Ir-Sen!**

**Pod deklaracją następują podpisy 50 byłych deputowanych zgromadzenia narodowego Korei Południowej.**

## BUDOWA DWÓCH NAJWIĘKSZYCH ELEKTROWNI ŚWIATA

### wyrazem pokojowej polityki ZSRR

(Dokończenie ze str. 1-ej)

miastami i wsiami Korei wybuchają bomby zrzucane przez interwentów amerykańskich, miliony ludzi radzieckich z dumą i radością patrzy na mapę swej ojczyzny tam, gdzie szeroka Wołga przecina olbrzymie przestrzenie wielkiego państwa radzieckiego.

Zbudowanie kujbyszewskiego i stalingradzkiego węzłów hydroenergetycznych — największych ze wszystkich istniejących na kuli ziemskiej oraz związana z tym budowa potężnego systemu irygacyjnego — czytamy w zakończeniu artykułu wstępnego — zmienia na korzyść człowieka klimat terenów nadwołżańskich. Prace te posiadają zakres prawdziwie komunistyczny i są budowami komunizmu. Tylko naród, zjednoczony wokół partii Lenina — Stalina podołać może tak gigantycznym zadaniom.

Dziennik „Izwiestia" stwierdza w artykule wstępnym, że po upływie 5 — 6 lat dwa olbrzymie obiekty epoki stalinowskiej oddane zostaną do użytku. Cały świat miał możność niejednokrotnie przekonania się, że plany nakreślone przez partię Lenina — Stalina i rząd radziecki, plany, o których zrealizowanie walczy cały naród radziecki — wykonywane są niezmiennie w terminie i przed terminowo.

## Robotnicy z zakładów im. Stalina *przekazali sztandar* żołnierzom Odrodzonego Wojska Polskiego

WARSZAWA. Dnia 3 września br. odbyła się uroczystość przekazania sztandaru ufundowanego przez robotników zakładów im. Stalina oficerskiej szkole broni pancernej oraz promocja nowej kadry oficerów WP. Na uroczystość przybył wiceminister obrony narodowej — dowódca wojsk lądowych gen. broni Popławski.

Delegacja robotników zakładów im. Stalina przekazała sztandar wicemin. gen. Popławskiemu, który z kolei po odczytaniu aktu erekcyjnego sztandaru, wręczył go komendantowi OSBP.

W imieniu załogi zakładów im. Stalina przemówił stary działacz robotniczy ob. Siewert, który podkreślił nierozerwalne więzy łączące lud pracujący Polski Ludowej ze stojącym na straży pokoju odrodzonym Wojskiem Polskim.

Wiceminister obrony narodowej gen. Popławski dokonał następnie promocji nowych oficerów broni pancernej.

Uroczystości przerodziły się w potężną manifestację ku czci chorążego światowego obozu pokoju wielkiego Stalina, najwyższego zwierzchnika polskich sił zbrojnych Prezydenta RP — Bolesława Bieruta oraz ministra obrony narodowej Marszałka Polski — K. Rokossowskiego.

# Z DYSKUSJI NA I POLSKIM KONGRESIE POKOJU

## Przemówienie przedstawiciela ZSRR A. Korniejczuka

**Drodzy przyjaciele! Z wielką radością przekazuję wam, w imieniu radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju, gorące, serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia sukcesów w waszej szlachetnej walce o pokój świata. (Burzliwe oklaski).**

**Bezcenny wkład w ten światowy ruch bojowników o pokój wniósł naród wielkiego Związku Radzieckiego i jego wódz, chorąży pokoju światowego, przyjaciel i nauczyciel prostych ludzi naszej planety**

A. Korniejczuk

**Józef Stalin. Narody Związku Radzieckiego, pod przewodem wielkiego Stalina, stoją na czele światowego ruchu obrońców pokoju. (długotrwała owacja).**

**Wraz z narodami Związku Radzieckiego bohaterski naród polski wnosi również wielki wkład w sprawie pokoju na całym świecie, stojący w czołowej linii bojowników o pokój. Naród polski zdołał zjednoczyć wszystko co jest w nim najlepszego, zespolił się całkowicie w walce o pokój, o odrodzenie swego pięknego państwa. Naród polski, pod przewodem swego wielkiego Prezydenta Bolesława Bieruta, pokazał całemu światu swą niewyczerpaną energię, swą niezłomną wolę i odwagę w walce o świętą sprawę, pokoju na całym świecie (oklaski).**

**Cześć wam i chwała, drodzy przyjaciele, wierni towarzysze w walce przeciwko podżegaczom wojennym, w walce o pokój, o szczęście, o przyjaźń między narodami.**

**Byłby to jednak ogromny i niepowetowany błąd, gdybyśmy nie doceniali siły wrogów pokoju.**

**Agresja amerykańska w Korei otworzyła oczy nawet tym ludziom, którzy wierzyli dotychczas w osławioną demokrację amerykańską — pokazując im, do czego są zdolni nowi pretendenci do panowania nad światem. Ale co z tego wynikło? Oto w ciągu pierwszych 10 dni wojny dalsze 10 milionów ludzi złożyło swe podpisy pod Apelem Sztokholmskim. A więc już w pierwszych dniach wojny w Korei wszystkie narody wydały wyrok na agresorów amerykańskich.**

**Prości ludzie świata ujrzeli jak bardzo zmurszałe są fundamenty imperializmu amerykańskiego, kroczącego ku zagładzie.**

**Otwierają się również oczy prostych ludzi w samej Ameryce.**

**Powinniśmy być czujni jak nigdy dotąd. Zadaniem naszym jest wzmacniać nasze państwa, naszą potęgę, nasze siły i wzywać wszystkich obrońców pokoju na całym świecie do czynnej akcji przeciwko podżegaczom wojennym. Siły nasze są niezliczone. Możemy nie dopuścić do nowej wojny! Wywalczymy pokój. (Długotrwałe i burzliwe oklaski).**

**Na kongresie w Paryżu powiedzieliśmy wszystkim narodom świata: odwagi, odwagi i jeszcze raz odwagi w walce o pokój na całym świecie! A narody świata odpowiedziały nam we wszystkich językach, z głębi setek i setek milionów serc: „Niech żyje święta walka o pokój na całym świecie"! na całym świecie!**

## Przemówienie przewodniczącego delegacji koreańskiej ppłk. Kan-Buka

**Drodzy przyjaciele! Pragnę wyrazić naszą bezgraniczną wdzięczność za wielką pomoc, jaką okazujecie nam w walce wyzwoleńczej przeciw zbrojnej interwencji amerykańskich najeźdźców (oklaski).**

**Drodzy przyjaciele! Dwa miesiące temu, 25 czerwca br. światem wstrząsnęła nowa zbrodnicza prowokacja amerykańska, rozpętanie bratobójczej wojny w Korei i interwencja lądowych, morskich i powietrznych sił zbrojnych Ameryki, przeciwko narodowi koreańskiemu. To już nie są przygotowania do wojny, ale jawna agresja.**

**Naród koreański był zawsze narodem miłującym pokój i o ten pokój walczy, dowodem tego jest chociażby podpisanie Apelu Sztokholmskiego przez cały naród. Naród koreański nie chce być i nie będzie niewolnikiem Wall-Street.**

**Przyjaciele! W Korei toczy się zażarta walka. Barbarzyńscy amerykańscy imperialiści z Trumanem i Mac Arthurem na czele nieustannie bombardując szereg naszych miast jak: Wonsan, Czinman, Hamjo, Sinuidżu, jak stolicę naszego państwa Seul i szereg miejscowości na wyzwolonych już terenach, dokonali olbrzymich zniszczeń: w Phenianie zburzyli drogi serca każdego Koreańczyka uniwersytet Kim Ir-Sena, nowy centralny szpital, instytut górniczy i wiele innych fabryk, zakładów pracy i instytucji. W Phenianie zniszczono 1200 domów mieszkalnych. Okręty amerykańskie, ostrzeliwując miejscowość Czumundżin zrównały ją całkowicie z ziemią. W czasie od 20. 7. do 2. 8. zniszczono także miasto przemysłowe Hynnan, podobnie zniszczono całkowicie miasta Hondżu i Phentek w Południowej Korei.**

**Amerykańscy ludobójcy, w ciągu 20 dni od rozpętania wojny w Korei, zamordowali w Seulu przeszło 12.000 najlepszych synów i córek narodu koreańskiego, w Czinczon 1500, w Sunan 1200, w Tajdżon w ciągu 5 dni zamordowano 5000 osób. Byli to nieugięci bojownicy przeciwko amerykańskim i lisynmanowskim bandytom.**

**(Głos z sali: Hańba Trumanom i Churchillom).**

**Bracia, przyjaciele! Jaka jest różnica między hitlerowskimi zbirami, którzy zniszczyli waszą ojczyznę i masowo mordowali waszych bohaterskich rodaków a amerykańskimi gangsterami, którzy siejąc zniszczenia w naszej ojczyźnie i mordują nasz naród. Nie ma różnicy, — nawet — więcej Amerykanie prześcignęli swoich hitlerowskich poprzedników.**

Delegat koreański Kan Buk

**Nasza delegacja znajduje się w Warszawie już trzeci dzień. Przez ten czas zdołaliśmy zapoznać się ze śladami olbrzymiej i strasznej zbrodni, popełnionej przez faszystów Warszawie i na jej mieszkańcach. Faszyzm hitlerowski chciał ujarzmić cały świat, lecz to mu się nie udało — został zmiażdżony. Dziś do tego samego dąży nowa rasa nad-ludzi — imperialistów amerykańskich. Wiemy, że ich zapędy skończą się tak samo.**

*Inicjatorowie długofalowego współzawodnictwa na kolejach wąskotorowych w Gryficach maszyniści: WŁADYSŁAW NAPORA i ADAM GOTOWAŁA oraz pomocnicy: Czesław Brzońkowski i Kazimierz Puc. Podjęli oni i wykonali zobowiązanie, przejeżdżając na parowozach 60 tys. km bez średnich napraw, dali państwu 1,5 miliona zł. oszczędności.*

**Aleksander Zawadzki**

wicepremier Rządu RP.

# RADY NARODOWE - ORGANA WŁADZY PAŃSTWOWEJ

*Poniższy artykuł ukazał się w numerze dziennika „Prawda" z dnia 30 sierpnia.*

Zwycięstwo Związku Radzieckiego nad hitlerowskimi Niemcami przyniosło wolność i niepodległość narodowi polskiemu. Ono to dopomogło pracującym Polski z klasą robotniczą na czele, wziąć władzę w swoje ręce i zapewniło im zwycięstwo w wieloletniej walce z burżuazją i obszarnikami.

Władza ludowa rodziła się w Polsce w ogniu walk klasowych przeciw reakcji, przeciw mikołajczykowskiej agenturze anglo amerykańskiego imperializmu. Opierając się na najszerszych masach pracujących, władza ludowa wzmacnia się z każdym dniem i z coraz większym powodzeniem wykonuje funkcje dyktatury proletariatu.

W rezultacie wzmocnienia władzy ludowej zmienił się stosunek sił klasowych w Polsce na korzyść klasy robotniczej—hegemona rewolucji. W kraju dojrzały warunki dla reorganizacji miejscowych organów władzy ludowej.

Zasadniczym warunkiem politycznym, tej niezmiernie ważnej reformy państwowej stało się ideowo-polityczne i organizacyjne rozgromienie prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia, a także zjednoczenie partii polskiej klasy robotniczej na bazie ideologii marksizmu - leninizmu.

Rady Narodowe powstały w Polsce jeszcze w czasie hitlerowskiej okupacji. W latach 1943—1944 powstała Krajowa Rada Narodowa, jako podziemny ośrodek walki o władzę ludowych mas z klasą robotniczą na czele.

„Natychmiast po utworzeniu Krajowej Rady Narodowej, — mówił Bolesław Bierut,—w całym kraju zaczęły powstawać Rady Narodowe, w skład których wchodzili robotnicy, chłopi i pracująca inteligencja. Utworzenie Krajowej Rady Narodowej było zwycięstwem myśli politycznej Polskiej Partii Robotniczej, otwierało nowy etap walki o władzę".

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, utworzony w lipcu 1944 roku, stwierdził w swoim Manifeście: „Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego" sprawuje władzę poprzez wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne Rady Narodowe".

Szczególne warunki powstania i formowania się władzy ludowej w Polsce wywołały konieczność stworzenia podporządkowanej wyższym, centralnym organom, miejscowej administracji państwowej, reprezentowanej przez wojewodów, starostów i wójtów. Wojewódzkie, powiatowe i gminne Rady Narodowe spełniały rolę organów samorządu terytorialnego. Choć wysłuchiwały one na swoich sesjach sprawozdań kierowników organów administracji państwowej i przeprowadzały ocenę ich pracy, była to jednak w większości wypadków formalna kontrola i nadzór.

Ustawa z 20 marca 1950 roku jest poważnym wkładem w dzieło dalszej demokratyzacji władzy w Polsce. Zmienia ona istniejącą dotąd dwutorowość organów władzy terenowej, usuwa podział władzy na organa państwowe i organa samorządowe, likwiduje przeżytki burżuazyjnego ustroju państwowego w rodzaju wojewodów, starostów, wójtów i ich urzędów podporządkowanych zlikwidowanemu obecnie ministerstwu administracji publicznej. Funkcje organów administracji państwowej i samorządu terytorialnego przejęły obecnie w pełni Rady Narodowe, występujące w swojej nowej roli —jednolitych organów władzy państwowej.

Rady Narodowe przejęły nie tylko dawne urzędy wojewódzkie, powiatowe i gminne, lecz także te urzędy, które były podporządkowane poszczególnym ministerstwom — kuratoria szkolne, urzędy ziemskie, urzędy skarbowe, inspektoraty pracy, urzędy planowania, dyrekcje przemysłu miejscowego i inne. Odtąd wszystkie te urzędy stały się wydziałami prezydiów wojewódzkich i powiatowych Rad Narodowych, działających na podstawie demokratycznego centralizmu.

Zasięg działalności Rad Narodowych, jako jednolitych organów władzy, poważnie się rozszerzył. W zakres ich zadań wchodzi planowanie gospodarcze i budżetowe. Ustawa daje Radom Narodowym szerokie możliwości przejawiania inicjatywy, a także prawo ustawodawstwa w zakresie specyficznych zagadnień swojego rejonu.

Masy pracujące Polski przejęły ustawę o Radach Narodowych, jako terenowych organach jednolitej władzy państwowej z uczuciem ogromnego zadowolenia.

Z wielkim entuzjazmem ludzie pracy uczestniczyli w wyborach prezydiów wojewódzkich, powiatowych i gminnych Rad Narodowych. Kandydaci wybrani doznali gorącego przyjęcia ze strony mas ludowych. Wybory przekształcały się wszędzie w żywiołową manifestację na rzecz Związku Radzieckiego, z którego przykładu i doświadczenia korzystamy w naszym socjalistycznym budownictwie, ku czci Wielkiego Stalina, na rzecz pokoju w całym świecie.

Niebawem odbędą się w kraju wybory do Rad Narodowych, przeprowadzane na podstawie powszechnego głosowania ludności. Wyborcy wysuną do Rad najlepszych synów narodu, aktywnych bojowników o socjalizm.

„...System powoływania i odwoływania z woli ludności terenowych organów władzy, które stają się równocześnie jedynymi organami ogólnopaństwowej władzy wykonawczej dla danego terenu—wskazuje Bolesław Bierut —jest najdemokratyczniejszą formą władzy, jaką zna dotychczasowa historia rozwoju stosunków społecznych, formą sprawdzoną i wypróbowaną 30-letnim z górą doświadczeniem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich".

Dalsze wzmocnienie kierowniczej roli proletariatu, pogłębienie jego więzi z najszerszymi masami pracujących dla pomyślnego wykonania zadań socjalistycznego budownictwa stanowi zasadniczą treść i zasadniczy sens reformy terenowych organów władzy państwowej.

Rady Narodowe, jako jednolite organa władzy państwowej, wyrażają w warunkach ludowo-demokratycznej Polski coraz głębiej istotę i charakter państwa nowego typu, państwa proletariackiej demokracji.

Lenin i Stalin uczą, że rady są tą formą, która potrafi zapewnić najbardziej bezbolesne przejście do socjalizmu, że rady są najpotężniejszym organem rewolucyjnej walki mas.

W skład Rad Narodowych Polski wchodzi przeszło 95 000 członków, w większości aktywnych działaczy społecznych.

Robotnicy i wywodzący się spośród robotników stanowią wśród radnych 29,5 proc., chłopi — 50,8, pracownicy umysłowi 14,2, rzemieślnicy — 4,9 i inni — 0,6 procenta. Należy przy tym nadmienić, że skład Rad Narodowych zmienia się w kierunku zwiększenia w nich ilości przedstawicieli klasy robotniczej.

Poważną pracę wykonują w Radach Narodowych ich stałe komisje. W skład komisji wchodzili do tej pory po największej części członkowie Rad. Obecnie członkowie Rad stanowią jedynie około połowy składu nowowybranych komisji; pozostali członkowie komisji wybierani są spośród aktywu. Rady Narodowe będą więc w ten sposób opierać się w swojej pracy na aktywie społecznym, w składzie którego znajdzie się około 200.000 mężczyzn i kobiet, partyjnych i bezpartyjnych.

W skład nowowybranych prezydiów Rad Narodowych wchodzą ludzie, których imiona znane są w całym kraju. W Warszawie wybrany został członkiem prezydium i zastępcą przewodniczącego Rady Narodowej Michał Krajewski — znany murarz- nowator odznaczony orderem Budowniczego Polski Ludowej. Do prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi wysunięta została Maria Mikołajczykowa — przodownica pracy, w Lublinie — Kazimierz Orłowski — ślusarz, przodownik pracy, odznaczony orderem „Sztandar Pracy", w Katowicach—Jadwiga Lewiecka — do niedawna robotnica, w Olsztynie — Józef Leszczyński — cieśla, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej. Jeszcze znacznie więcej nowych ludzi, aktywnych budowniczych socjalizmu weszło w skład prezydiów powiatowych i gminnych Rad Narodowych. W skład prezydiów wybrano wiele kobiet.

Wielka jest rola organizacji partyjnych w ustawieniu pracy Rad Narodowych. Miejscowe organizacje Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pomagają prezydiom Rad Narodowych właściwie organizować pracę, pokonywać trudności. Codzienne kierownictwo organizacji partyjnych Radami Narodowymi jest podstawą ich sukcesów.

Rady Narodowe zajęły już poważne miejsce w życiu kraju, w walce o budownictwo fundamentów socjalizmu. Organizują one masy pracujące do walki o wzmocnienie władzy ludowej, o wykonanie Planu 6-letniego.

Rady Narodowe współdziałają w mobilizacji mas ludowych do walki o pokój, przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym. W województwach, powiatach i w gminach przeprowadzone zostały rozszerzone posiedzenia Rad Narodowych w obronie pokoju. W imieniu milionów pracujących Polski zażądały one w swych uchwałach bezzwłocznego wycofania wojsk amerykańskich z Korei, pozostawienia narodowi koreańskiemu prawa do samodzielnego decydowania o swoim losie.

Pod ideowo-politycznym kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Rady Narodowe przekształcają się w rzeczywiste organa władzy ludowej, ściśle związane z najszerszymi masami narodu.

„Trybuna Ludu"

**ROMAN KUŹNIAR**

brygadzista warsztatów narzędziowni stoczni szczecińskiej

# Brak norm technicznych jest przyczyną niskiej wydajności pracy

**Inicjatywa przodujących robotników Zakładów Starachowickich i PAFAWAGU we Wrocławiu, domagających się rewizji przestarzałych norm oraz zamieszczone w „Głosie Szczecińskim" wypowiedzi robotników stoczni szczecińskiej, SPB, parowozowni i warsztatów transformatowych w Szczecinie są przyczyną, że i ja zabieram głos w tej sprawie.**

**Wiem z doświadczenia, że nie można ciągle pracować na starych normach, gdyż warunki pracy ulegają prawie z każdym dniem zmianie na lepsze, a w związku z tym zachodzi konieczność rewizji starych norm.**

**W 1948 roku robotnik w stoczni otrzymywał na przetoczenie wału korbowego 120 godzin. Obecnie na tę samą pracę otrzymuje już tylko 48 godzin.**

**Na jakiej podstawie uległa takiemu zniżeniu norma wykonania wału korbowego w naszym zakładzie pracy?**

**W 1948 roku wały korbowe szlifowało się ręcznie. Umocowywane one były drewnianą obejmą, co wpływało hamująco na tok pracy.**

**Obecnie posiadamy odpowiednie przyrządy do ustawiania wałów oraz zastosowaliśmy inny, nowoczesny sposób obróbki.**

**Rzecz jasna, że po wprowadzeniu nowych metod pracy oraz lepszych przyrządów, co znacznie wpłynęło na skrócenie czasu przetoczenia wału korbowego — pozostawanie na starej normie byłoby niesłuszne.**

**Robotnicy rozumieją konieczność ciągłego, regulowanego wzrostem postępu technicznego, organizacją pracy i kwalifikacjami — rewidowania norm pracy — gdyż bez tego nie można by było myśleć o wzroście wydajności pracy i socjalistycznym pomnażaniu dochodu narodowego.**

**Na terenie naszego zakładu pracy istnieje w związku z normami poważne zagadnienie.**

**Plan 6-letni postawił przed stocznią zadanie budowy pełnomorskich jednostek dla floty polskiej. Aby być w pełni do tego przygotowanym, trzeba poddać rewizji dotychczasowy sposób obliczania norm.**

**Dotychczas nasze normy ustalane były nie na podstawie ścisłych, technicznych obliczeń czasu pracy potrzebnego na wykonanie danego elementu, ale w oparciu o domysł, o powierzchowne, w najlepszym wypadku oparte na doświadczeniu i dotychczasowej pracy, szacowanie. Pracujemy obecnie na normach szacunkowych, które będąc wymierzanymi „na oko" nie przyczyniają się do wzrostu wydajności, hamują ją, a często krzywdzą robotnika w rażący sposób.**

**Dam przykład:**

**Na wykonanie jednego ściągacza przeznaczono 4 godziny — w praktyce zaś okazało się, że przy dość znacznym wysiłku przodującego robotnika na wykonanie tej pracy potrzeba było 5 godzin.**

**Odwrotną stroną tego samego zagadnienia jest taki przykład:**

**Na wyremontowanie rozruszników przeznaczono 500 godzin, a okazało się, że można było tę pracę w żółwim tempie wykonać w granicach od 150 — 200 godzin.**

**Wniosek z tego jest prosty: normy szacunkowe, nie oparte o ścisłe, techniczne obliczenie, krzywdzą robotnika i w jednym i drugim wypadku. W pierwszym dlatego, że żądają niemożliwego wysiłku, w drugim, bo zezwalają na marnotrawienie drogocennego dnia pracy ze szkodą dla całego zakładu.**

**Przed stocznią stoi zadanie wprowadzenia usprawnionych norm pracy, a następnie poddawanie ich, w miarę polepszania się warunków pracy, stałej, głębokiej rewizji.**

**Wzrost wydajności pracy jest jednym z głównych warunków wykonania Planu 6-letniego, a wzrost ten realizować można tylko przez stałą systematyczną rewizję norm pracy.**

## Odpowiedź na konkurs - ankietę

# Nie ma zawodu niedostępnego dla kobiet — trzeba tylko mieć ambicję i uczyć się

Kiedyś byłam zdania, że kobieta nie może pracować jako tokarz. Gdy zaproponowano mi naukę w tym zawodzie bałam się, że nie dam sobie rady. Okazało się jednak, że mogę pracować i to dość wydatnie. Bałam się najbardziej precyzyjnych narzędzi pomiarowych jak suwak, mikromierz i czujnik. Teraz widzę, że bez nich praca na tokarni nie może wcale istnieć. Stały się dla mnie częścią maszyny.

Jeszcze teraz często spotykam się z powiedzeniem, że kobieta „powinna pilnować garnków". A ja jestem tego zdania, że przez człowieka który to mówi, przemawiają kapitalistyczne przeżytki i że nie docenia on potrzeb naszej gospodarki narodowej. Przecież Plan 6-letni przewiduje olbrzymi przypływ kobiet do produkcji. 900 tys. kobiet w realizacji Planu 6-letniego, to potężna armia, bez której nie można by tego Planu wykonać. Zadaniem kobiet, które już pracują w zawodach dotychczas dla nich niedostępnych, jest właśnie uświadamianie sprzeciwieństwa, że kobieta wcale nie jest gorsza od mężczyzny i z powierzonych jej zadań napewno się wywiąże. Za przykład służą te kobiety, które pracują. Pracą swą udowadniają, że plan wprowadzenia kobiety do produkcji wcale nie jest za śmiały. Kobieta może i musi pracować dla wspólnego dobra, dla realizacji Planu 6-letniego.

Czesława Kaźmierska
tokarz Warsztatów Okręgowych TOR
w Szczecinie

*CZESŁAWA KAZIEMISKA to wzorowy, szkolony tokarz z warsztatów okręgowych TOR w Szczecinie. Pracuje bez zarzutu. Jest zdania, że kobieta tokarz nie ustępuje wcale mężczyźnie — naturalnie jeżeli ma ambicję i uczy się, bo kwalifikacje nie przychodzą z powietrza.*

Urodziłam się i wychowałam w Niemczech, w Westfalii. Rodzice moi zmuszeni byli opuścić Polskę i wyjechać za granicę w poszukiwaniu chleba. Dziś, warunki zmieniły się. Władzę w ojczyźnie posiada robotnik i pracujący chłop. Odbudowujemy zniszczony wojną kraj i w tej odbudowie nie może zabraknąć ani jednego Polaka. Dlatego i ja wstąpiłam do pracy. Polska Ludowa daje mi możliwość szybkiego awansu społecznego. Mogę się uczyć zawodu, aby skutecznie budować fundamenty socjalizmu w Polsce. Gdy tylko usłyszałam, że kobiety także mogą pracować w zawodach dotychczas dla nich niedostępnych, natychmiast zgłosiłam się na kurs motorowych. Kurs ten ukończyłam i jeżdżę już samodzielnie. Jeszcze będąc w Niemczech, nie myślałam, że kobieta może pracować w „męskich" zawodach. Okazuje się jednak, że jest coraz więcej kobiet murarzy, spawaczy, tokarzy, maszynistów i wielu innych. Jestem tego zdania, że nie ma zawodu niedostępnego dla kobiet. Mogą one pracować wszędzie, gdzie tylko zechcą. Jak najwięcej kobiet powinno pracować w różnych zawodach, bo żyjemy w okresie realizacji Planu 6-letniego, kiedy każda ręka jest tak bardzo potrzebna.

Elżbieta Zenker
motorniczy MZK Szczecin

**Obchód dożynek**

# Coraz lepsze plony zbiera wieś koszalińska

**Tegoroczne dożynki w województwie koszalińskim miały bardzo uroczysty charakter i były przeglądem dotychczasowych osiągnięć oraz rozwoju PGR, spółdzielni produkcyjnych i gromad w Planie 6-letnim.**

**Już od samego rana z miast wyjeżdżały na wieś samochody z robotniczymi ekipami ruchu łączności miasta ze wsią, a z gromad i majątków PGR ciągnęły w stronę gmin i zespołów PGR banderie konne i wozy chłopskie przystrojone zielenią i czerwonymi szturmówkami Na wozach wieziono wieńce, które w trakcie uroczystości wręczano przodownikom pracy.**

Do najstarszej spółdzielni produkcyjnej woj. koszalińskiego w Tymieniu, oprócz przedstawicieli PGR i gromad gminy Śmiechów, przybyli również żołnierze WOP i robotnicza ekipa ruchu łączności miasta ze wsią z PZPD nr. 11 w Koszalinie.

Zarówno żołnierze jak i robotnicy z PZPD nr. 11 wydatnie pomagali spółdzielcom z Tymienia w tegorocznych żniwach.

Ogółem na placu obok świetlicy zgromadziło się ponad 500 osób. Po obu bokach trybuny umieszczono tablice z wykresami obrazującymi rozwój gminy Śmiechów i RZS Tymień w Planie 6-letnim. I tak hodowla bydła w spółdzielni produkcyjnej w Tymieniu wzrośnie w stosunku do roku 1949 siedmiokrotnie, a świń — 26-krotnie. Do roku 1955 wydajność pszenicy i żyta wzrośnie do 25 q z ha, a ziemniaków do 150 q z ha.

Uroczystość zagaił przewodniczący Zarządu Gminnego ZSCh tow. **Hudyba**, po czym zabrał głos przewodniczący GRN tow. **Grodecki**. Mówca zobrazował ogromny rozwój gospodarki rolnej w Planie 6-letnim i idący z nim w parze wielki wzrost dobrobytu i kultury wsi polskiej.

Droga do tych osiągnięć na naszym odcinku wiedzie przez dalszy wzrost spółdzielczości produkcyjnej. Przekonali się już o tym chłopi z okolicznych gromad widząc jak spółdzielcy rokrocznie zbierają coraz bardziej obfite plony ze swych spółdzielczych pól. Np. spółdzielnia w Tymieniu miała w tym roku podnieść przeciętną wydajność pszenicy do 18 q z ha, a osiągnęła wydajność 20 q z ha.

Świadczy to o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną i dlatego też do tej pory mamy już na terenie swojej gminy 3 spółdzielnie produkcyjne, a po tegorocznych zbiorach będzie ich jeszcze więcej.

Następnie przemawiał przewodniczący RZS w Tymieniu ob. Tadeusz **Spisak** — uczestnik wycieczki chłopów polskich do ZSRR, który mówiąc o dobrobycie i warunkach pracy w jakich żyją i pracują radzieccy kołchoźnicy, stwierdził, że na doświadczeniach kołchoźników radzieckich wzorują się spółdzielcy z Tymienia.

Po przemówieniu ob. **Kotlana**—przewodniczącego Gm. Zarz. ZSL odbyła się tradycyjna uroczystość wręczania wieńców dożynkowych. Najwięcej wieńców otrzymali WOP-iści i robotnicy z PZPD nr. 11. Bardzo ładny wieniec otrzymała przodownica pracy z RZS Tymień — Maria Kowalczyk, która w gorącym okresie żniw, bez żadnego uszczerbku dla swej pracy w chlewni, pomagała często i to bardzo wydatnie w sprzęcie zboża.

Uroczystości zakończono w świetlicy częścią artystyczną, której wykonawcami byli: gromadzki zespół artystyczny, zespół z PGR Gąski oraz zespół studencki z zetempowskiego obozu szkoleniowo-wypoczynkowego w Sarbinowie. Zespół ten również pomagał bardzo ofiarnie spółdzielcom z Tymienia w okresie żniw.

• • •

Wyjątkowo ładnie wypadły uroczystości dożynkowe w zespole PGR Biesiekierz w pow. koszalińskim. Urządzono tam bardzo efektowną i bogatą w eksponaty, wystawę dotychczasowego dorobku i rozwoju PGR w Planie 6-letnim.

Liczne plansze mówiły o wzroście wydajności z ha, a mechaniczny sprzęt od pługa do nowoczesnego kombajnu, świadczy o dalszym wzroście mechanizacji naszego rolnictwa.

We wszystkich gromadach gminnych i zespołach PGR w woj. koszalińskim odbyły się na zakończenie dożynek zabawy ludowe.

# Olbrzymia budowa epoki stalinowskiej

**Rząd radziecki powziął uchwałę o przystąpieniu do budowy drugiej z kolei potężnej elektrowni wodnej na Wołdze w okolicach Stalingradu. W wywiadzie, udzielonym korespondentowi „Prawdy", naczelny inżynier „Stalingradhydroprojektu", tow. S. Miedwiediew, oświadczył:**

**„Budowa Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej, to nowy krok naprzód na drodze wykorzystania potężnych zasobów energetycznych wielkiej rzeki rosyjskiej, Wołgi. Stalingradzka Elektrownia Wodna będzie miała olbrzymie znaczenie gospodarcze: przeobrazi ona klimat niziny nadkaspiskiej, która jest jednym z ważniejszych źródeł palących suchych wiatrów nawiedzających rejony nadwołżańskie.**

**Elektrownia umożliwi eksploatację gospodaczą pustynnych i na wpół pustynnych rejonów północnej części kraju nadkaspijskiego, nawodnienie południowych rejonów zawołżańskich, nawodnienie i zaopatrzenie w zbiorniki wody niziny sarpińskiej, obszaru czarnoziemu i stepu nogajskiego. Poza tym elektrownia zaopatrywać będzie w dodatkową energię elektryczną centrum, kraj nadwołżański, centralne obszary czarnoziemu oraz polepszy warunki żeglugi w dolnym biegu Wołgi.**

**Nigdzie na świecie na rzekach nizinnych nie spotkamy tego rodzaju instalacji. Ludzie radzieccy, zdecydowani przeobrazić przyrodę, tworzą olbrzymią elektrownię tam, gdzie dawniej uważano za niemożliwe zbudowanie nawet małych instalacji wodno-energetycznych.**

**Program robót przewiduje ułożenie milionów metrów sześciennych betonu oraz przeprowadzenie robót ziemnych w rozmiarach sięgających setek milionów metrów sześciennych. Wołga stanie się jeszcze szerszą, jeszcze głębszą arterią wodną. Zbudowana tama podniesie jej poziom, co pozwoli na utworzenie dużego zbiornika wodnego.**

**Zbudowanie Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej pociągnie za sobą konieczność realizacji mnóstwa skomplikowanych zadań. Trzeba będzie corocznie przekazać 4 miliony kWh energii do Moskwy, 1.200 milionów kWh do rejonów centralnych obszarów czarnoziemu oraz wielką ilość energii do rejonów obwodu stalingradzkiego, saratowskiego i astrachańskiego. Poza tym trzeba będzie przekazywać corocznie 2 miliardy kWh dla zrealizowania robót, związanych z nawodnieniem i zaopatrzeniem w zbiorniki wodne obszarów kraju zakaspijskiego i zawołżańskiego.**

**Projekt elektrowni sporządzony będzie na podstawie starannych studiów i badań geologicznych i hydrologicznych. Opracowaniem projektów zajmuje się grupa specjalistów pod kierownictwem S. Żuka. Już obecnie podzielono między przedsiębiorstwa szereg zamówień na wykonanie skomplikowanych instalacji i urządzeń dla Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej.**

**W pracach przy budowie weźmie udział tysiące uczonych i inżynierów różnych specjalności.**

**Uchwała o zbudowaniu Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej, o nawodnieniu i zaopatrzeniu w zbiorniki wodne rejonów nadkaspijskich stanowi jeszcze jeden dowód, że rząd radziecki prowadzi politykę pokojową. Podczas, gdy imperialiści przygotowują nową wojnę światową, gdy agresorzy amerykańscy z barbarzyńskim okrucieństwem bombardują i ostrzeliwują pokojowe miasta i wsie koreańskie, rząd nasz mobilizuje naród radziecki do realizacji historycznych zadań przeobrażenia przyrody, dla dobra milionowych rzesz ludzi pracy.**

**Budowa nowej elektrowni wodnej na Wołdze rozpocznie się w roku 1951. Zakończenie prac przewiduje się w wyjątkowo krótkich terminach. W r. 1956 elektrownia ma zostać uruchomiona przy pełnym obciążeniu. Załoga wielkiej budowy dołoży wszelkich starań aby z powodzeniem zrealizować stojące przed nią szczytne zadania.**

# Kolejarze słupscy podjęli zobowiązania celem usprawnienia przewozów jesiennych

Nadchodzi najgorętszy okres pracy dla kolejarzy — okres zwiększonych przewozów jesiennych. Z PGR, gromad i spółdzielń produkcyjnych popłyną na Śląsk, do Zagłębia Węglowego, do wszystkich ośrodków przemysłowych Polski pociągi naładowane zbożem, ziemniakami, warzywami. Powiozą pociągi buraki do naszych cukrowni. Okres zwiększonych przewozów jesiennych wymagać będzie od kolejarzy wzmożenia wysiłków by z odstawą plonów zdążyć na czas — przed nadejściem zimy.

*Pracownicy oddziału mechanicznego w SŁUPSKU* na naradzie produkcyjnej szczegółowo omówili sprawę przewozów jesiennych i podjęli szereg zobowiązań, by wykonać szybko i sprawnie przewozy. I tak drużyny parowozowe oddz. zobowiązały się przewieźć o 15 proc. większe brutta pociągów towarowych od zaplanowanego. Drużyny parowozowe pociągów towarowych oddziału mechanicznego w Słupsku zawezwały jednocześnie do współpracy w wykonaniu tych zobowiązań pracowników służby ruchu.

Robotnicy warsztatów wagonowych oddziału zobowiązali się wszystkie wagony nadchodzące do naprawy naprawiać tego samego dnia, aby do maksimum przyśpieszyć ich obrót. Robotnicy warsztatów wagonowych w Słupsku zobowiązali się o dwa miesiące wcześniej wykonać roczny plan rewizji okresowych wagonów towarowych. W związku z przewozami jesiennymi robotnicy warsztatów postanowili w miesiącu wrześniu i październiku przeprowadzić dodatkowo rewizję okresową dwóch wagonów.

Służba rewizyjna wagonów na stacji Słupsk postanowiła w czasie przewozów jesiennych zmniejszyć ilość zagrzań osi oraz całkowicie zapobiec wyłączaniu wagonów z pociągów. Kierownictwo trakcji oraz dyspozytorzy MD w Słupsku zobowiązali się usprawnić planowe wydawanie parowozów, by całkowicie uniknąć opóźnień pociągów.

*„Podejmując powyższe zobowiązania* — piszą w swej rezolucji pracownicy oddziału mechanicznego — *pragniemy usprawnić jesienny przewóz towarów i przez to przyczynić się do szybszej realizacji Planu 6-letniego i wzmożenia naszej walki o Pokój. Do podejmowania podobnych zobowiązań wzywamy wszystkie oddziały mechaniczne w całej sieci PKP".*

**O ścisłą łączność z Partią i terenowymi organizacjami ZMP**

# Narada aktywu ZMP w Złotowie

**Zgodnie z wytycznymi Rady Naczelnej i Zarządu Głównego ZMP, organizacja zetempowska pow. złotowskiego na rozszerzonym plenum Zarz. Pow. przeanalizowała swoje osiągnięcia i braki oraz wysunęła wnioski, których realizacja przyczyni się do podniesienia pracy organizacyjno - politycznej.**

**Referat o aktualnych zadaniach ZMP w realizacji Planu 6-letniego wygłosił kol. MIZERA.**

**Dyskusja w poważnym stopniu rozszerzyła i uterenowiła zadania przedstawione w referacie kol. Mizery.**

**WZMOCNIĆ CZUJNOŚĆ KLASOWĄ**

**Liczni dyskutanci zwracali uwagę, że koła ZMP w swej pracy organizacyjnej często nie dostrzegały wroga klasowego, nie próbowały pokrzyżować jego kreciej roboty. Np. kułak Szymura ze wsi Nowa Święta pow. Złotów ukrywał na przednówku zboże w stodole. Zboże to zniszczyło się. Zetempowcy wiedzieli o tym i starali się przekonać Szymurę, by zboże odstawił do punktu skupu PZGS „Samopomoc Chłopska". Szymura ich wyśmiał, a zetempowcy nie wyciągnęli z tego żadnych wniosków.**

**Zarz. Pow. ZMP w Złotowie był oderwany od kół wiejskich. Nie stawiał przed kołami konkretnych zadań, nie analizował sytuacji, panującej w kołach. Ten stan rzeczy wymaga od ZP ZMP w Złotowie przełomu. Trzeba przede wszystkim wiedzieć, że tylko bezpośredni kontakt z młodzieżą jest rękojmią dobrej pracy ZMP.**

**ZMP TO PIERWSZY POMOCNIK I REZERWA PZPR**

**Dyskutanci mówili również o potrzebie zacieśnienia współpracy z partią. Organizacja ZMP realizuje wytyczne partii na odcinku młodzieżowym. Każde koło zetempowskie w związku z tym zobowiązane jest dawać sprawozdania podstawowym organizacjom partyjnym ze swej działalności, kontaktować się z partią, korzystać z pomocy partii w rozwiązaniu różnych zadań.**

**Przebieg dyskusji, postawa zetempowców złotowskich wskazuje, że w ich pracy ideowo-organizacyjnej nastąpi zasadniczy przełom.**

**PRYCIAK JAN**
korespondent młodzieżowy

# Zespół PGR Czaplice zakończył już siew rzepaku i jęczmienia ozimego i przystąpił do zbioru okopowych

Zespół PGR Czaplice (pow. wałecki) po zakończeniu żniw przystąpił natychmiast do prac jesiennych.

W dniu 25 sierpnia br. w zespole odbyła się narada sprawozdawczo - produkcyjna, w której udział wzięli przodownicy pracy, szeroki aktyw robotniczy i kierownictwo zespołu.

W podsumowaniu wyników realizacji planu prac żniwnych dużo uwagi poświęcono zagadnieniom współzawodnictwa pracy. Jak wykazała praktyka w okresie żniw, w gospodarstwach gdzie współzawodnictwo zostało postawione na poziomie, praca szła wiele szybciej i sprawniej. Na szczególne wyróżnienie w pracach żniwnych zasługuje kilkakrotny przodownik pracy MICHAŁ PLUTA, jego syn JAN oraz STANISŁAW KOMSTA, którzy codziennie wykonywali 220 proc. normy.

Poza tym znacznie przekraczali dzienną normę robotnicy: KAROL DUDA, STANISŁAW ANDRZEJCZAK i MARTA CHRZANOWSKA, uzyskując przez swoją wytężoną pracę i dobrą jej organizację 180 proc. normy.

W drugiej połowie narady omówiono plany prac jesiennych.

Czerpiąc z dotychczasowych doświadczeń, robotnicy obecni na naradzie stwierdzili, że w gospodarstwach, gdzie kuleje jeszcze współzawodnictwo pracy, trzeba koniecznie postawić je na odpowiednim poziomie.

Wielu z robotników poruszało zagadnienia norm dziennej wydajności. I na tym odcinku stwierdzono również niedociągnięcia w niektórych gospodarstwach zespołu. Do tych gospodarstw należą: TRZEBIN, DRZANOWO i PRZELEWICE. Kierownicy tych gospodarstw i podstawowe organizacje partyjne zlekceważyły sobie konieczność zastosowania norm i ocenienia każdego pracownika według jego wkładu pracy. Te wszystkie usterki postawione na naradzie produkcyjnej pozwoliły na rozpracowanie odpowiednich, szczegółowych planów jesiennych siewów i zmobilizowania wszystkich robotników do dalszej wytężonej walki o przedterminowe zakończenie tych prac.

Pierwszym sprawdzianem gotowości zespołu do jesiennych siewów był siew jęczmienia ozimego i rzepaku. Rzepak i jęczmień ozimy został już zasiany w ściśle nakreślonym terminie.

Obecnie czyni się ostatnie przygotowania do siewu następnych zbóż ozimych.

Z uwagi na dużą ilość zasadzonych ziemniaków, buraków pastewnych, cukrowych itp. akcja wykopkowa rozpoczęła się w dniu 5 września br.

*M. KUBIAK*
*korespondent z Czaplic*

# Zapomniana dzielnica w Choszcznie czeka na pomoc referatu budownictwa Pow. Rady Narodowej

**Dzielnica kolejarzy,—jedna z ładniejszych części Choszczna, znajduje się w opłakanym stanie. Zarośnięte chwastem ulice są miejscem wypasu bydła, kóz i gęsi, zbyt rozrośnięte żywopłoty pozwalają chodzić tylko środkiem ulic, zeszpecone przystawionymi do willi sklejonymi z desek i blachy szopami.**

**Mieszkańcy tej dzielnicy jak dotąd, bezskutecznie proszą referat budownictwa PRN o załatanie dziurawych dachów domów — dla uniknięcia dalszych zniszczeń od deszczu.**

**Kiedy wreszcie referat budownictwa Pow. Rady Narodowej w Choszcznie przystąpi do koniecznych remontów i uporządkowania jej dzielnicy?**

# Usprawnić pracę gminnej spółdzielni w Swobnicy

**W okresie przedżniwnym zostało wydane zarządzenie obowiązujące wszystkie spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej. Rozporządzenie to wydano po to, aby czas sprzedaży dostosować do potrzeb lokalnych mieszkańców. Miało to na celu umożliwienie chłopom robienia zakupów wtedy, gdy nie mają oni pracy w polu. Również gminna spółdzielnia w Swobnicy, pow. Gryfino takie zarządzenie otrzymała. Punkt skupu żywca w tej spółdzielni miał być otwarty według instrukcji od godz. 5 do 10. Godziny te zupełnie odpowiadają chłopom dostarczającym do punktu skupu żywiec, gdyż nie odrywają ich od pracy w polu i pozwalają załatwić wszystkie formalności przed południowym upałem.**

**Jednak Gminna Rada Narodowa dotychczas nie uznała celowości tego zarządzenia. Zarząd Gminnej Spółdzielni ZSCh w Swobnicy wysłał pismo do prezydium Gminnej Rady Narodowej z prośbą o wydelegowanie jednego pracownika gminnego, który by wydawał chłopm zaświadczenia na dostarczony przez nich towar już od godz. 5-tej rano zgodnie z zarządzeniem. Pismo to wysłane zostało przeszło miesiąc temu, a prezydium Gminnej Rady Narodowej jeszcze nie odpowiedziało. Tymczasem chłopi, którzy przyjeżdżają o godzinie 5 rano muszą czekać do godziny 8-ej, aż przyjdą pracownicy GRN Gminna Rada Narodowa winna ułatwić chłopom zbyt ich towaru, tym bardziej, że punkt skupu czynny jest raz w tygodniu.**

**Z. Skiba**
korespondent chłopski

*Z obrad aktywu ZSCh*

# Organizacja współzawodnictwa i uaktywnienie grup producentów

## - to najpilniejsze zadanie aktywistów ZSCh w realizacji Planu 6-letniego

Ostatnio obradowało w Szczecinie plenum aktywu Związku Samopomocy Chłopskiej z terenu województw szczecińskiego i koszalińskiego. Plenum poświęcone było omówieniu zadań Związku w realizacji Planu Sześcioletniego i ocenie dotychczasowej pracy. Z zadaniami rolnictwa i zadaniami ZSCh w Planie 6-letnim zapoznał zebranych prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego tow. KILANOWSKI, oceny rocznej pracy dokonał sekretarz tow. PRZEWŁOKA.

Najważniejszym zadaniem, jakie stoi przed masową organizacją mało i średniorolnych chłopów w okresie sześciolatki, jest zaktywizowanie gromadzkich kół ZSCh, wciągnięcie do gospodarki planowej oraz pomoc mało i średniorolnym chłopom w walce z kułactwem.

W dotychczasowej pracy ZSCh było wiele niedociągnięć i błędów. Koła gromadzkie w większości nie żyły aktualnymi sprawami wsi, ograniczały się do załatwiania podań o przyznanie kredytów, nie interesowały się organizacją pomocy sąsiedzkiej, pracą w komitetach członkowskich, opieką i pracą na terenie grup producentów.

### Akcja siewna — pierwszym egzaminem

Najbliższym zadaniem, które będzie egzaminem sprawności pracy ZSCh, jest tegoroczna akcja siewna. ZSCh winien włączyć się do opracowywania planów akcji dla poszczególnych gromad. Aktywiści ZSCh muszą dopilnować, aby plany były opracowywane na gromadach z uwzględnieniem tamtejszych warunków, muszą dopilnować zorganizowania i wykonania planu pomocy sąsiedzkiej, propagować korzyści jakie daje uprawa zbóż przemysłowych. Aktywny udział w planowaniu na gromadach nie będzie możliwy przy dotychczasowym stylu pracy ogniw związkowym, które w zasadzie pracowały jednoosobowo bez szerokiego aktywu. Wciągnięcie do aktywnej pracy jak najszerszych rzesz chłopskich — to najważniejsze, palące zadanie ZSCh. Przez udział w planowaniu pracy gromady organizacje związkowe staną się współgospodarzami, będą żyć wszystkimi sprawami gromady, staną się magnesem skupiającym wokół siebie masy mało i średniorolnych chłopów.

Zadaniem kół i aktywu powiatowego jest przeniesienie wytycznych Planu Sześcioletniego na gromady, zapoznania chłopów w przystępny sposób z wielkimi zadaniami i wielką perpektywą Planu Sześcioletniego.

### O nowe metody upraw

Walka o podniesienie wydajności z hektara musi odbywać się na polu współzawodnictwa. Tymi sprawami dotychczas ZSCh nie interesowało się niemal wcale. W Planie Sześcioletnim zadaniem kół ZSCh będzie zorganizowanie współzawodnictwa pracy między indywidualnymi gospodarzami, gromadami i gminami.

Nierozłącznie wiąże się z tym sprawa uaktywnienia grup producentów. W najbliższych sześciu latach będą powstawały w spółdzielniach i indywidualnych gromadach kółka mi czurinowskie, których zadaniem będzie wprowadzanie nowych upraw. Organizowanie odczytów o nowych metodach upraw, organizowanie pólek doświadczalnych, dalsze rozszerzanie kontraktacji zbóż i bydła oparte o współzawodnictwo przyczyni się do zwiększenia wydajności z hektara, umożliwi uprawianie roślin dotychczas zaniedbanych, pozwoli wreszcie włączyć się indywidualnym rolnikom do ogólnego planu.

### Opieka nad świetlicą i LZS

Wraz z pracą na polu gospodarczym musi iść praca uświadamiająca, poprzez świetlicę, organizację zespołów artystycznych, poprzez wieczorowe szkoły i kursy ZSCh musi w większym niż do tej pory stopniu interesować się praca kobiet zrzeszonych w Kołach Gospodyń Wiejskich, opiekować się młodzieżą z LZS.

W swej codziennej pracy ZSCh musi prowadzić politykę klasową, musi umiejętnie stosować broń jaką daje rząd mało i średniorolnym w postaci kredytów, ulg podatkowych pomocy sąsiedzkiej i td. ZSCh musi uczyć walczyć z kułakiem masy chłopskie.

ZSCh, aby mogło te zadania wykonać powinno troszczyć się o stworzenie jak najszerszego aktywu spośród mas mało i średniorolnych chłopów, musi troszczyć się o umożliwienie zdolnej młodzieży chłopskiej awansu społecznego, zdobycia zawodu w przemyśle i w instytucjach rolniczych. Jedynie przez tworzenie szerokiego aktywu, przez wychowywanie nowych kadr ZSCh stanie się czynnikiem prowadzącym masy mało i średniorolnych chłopów do wyzwolenia się spod wpływu kułaka, do walki o realizację Planu Sześcioletniego na wsi.

St. Paw.

Dnia 1 września br. młodzież Warszawy otrzymała kilka nowych budynków szkolnych.
Na zdj. jeden z najładniejszych budynków przy ul. Kopernika w dniu rozpoczęcia roku szkolnego.

Delegaci koreańscy na I Polski Kongres Pokoju.

### Uwaga korespondenci „Głosu Koszalińskiego"

Zawiadamiamy wszystkich korespondentów i czytelników „Głosu Koszalińskiego", że listy i korespondencje można kierować zarówno na adres Redakcji w Szczecinie (al. Wojska Polskiego 29) jak w Koszalinie (ul. Żymierskiego 18).

# Brak sprawozdawczości w spółdzielni spożywców »Wspólna Praca« w Drawsku wpływa na obniżenie zarobków pracowników

Zarząd spółdzielni spożywców „Wspólna Praca" w Drawsku za mało przykłada wagi do terminowej sprawozdawczości. Nie interesuje się tym, aby w terminie wykonać arkusze rozliczeniowe i przesłać sprawozdania do wyższych władz.

Powoduje to obniżenie zarobków pracowników spółdzielni. Przez opóźnione przesyłanie sprawozdań, pracownicy nie otrzymują przewidzianych umową od 20 — 60 proc. premii od wynagrodzenia zasadniczego.

Kierownictwo spółdzielni nie przestrzega również terminów wykonania odnośnych zarządzeń polustracyjnych. I to też wpływa ujemnie na wypłacanie premii pracownikom.

Przyczyną tych wszystkich zaniedbań w znacznym stopniu jest brak rady zakładowej, która dbałaby o pracowników.

PRZW winna w jak najszybszym czasie przeprowadzić wybory do rady zakładowej, a kierownictwo spółdzielni musi przeanalizować swoją dotychczasową działalność na odcinku sprawozdawczości, by usunąć istniejące niedociągnięcia.

J. NOWACKI
korespondent z Drawska

# Trzeba usunąć braki w zaopatrzeniu młodzieży szkolnej w artykuły piśmienne

W związku z nowym rokiem szkolnym koszalińskie księgarnie prowadzą przygotowania do zaopatrzenia młodzieży w artykuły piśmienne i inne pomoce szkolne.

Już dziś we wszystkich księgarniach wzmaga się ruch klientów. Na półkach księgarń piętrzą się już sterty zeszytów i wiele innych artykułów, które rok rocznie kupują uczniowie szkół koszalińskich.

Mimo jednak na ogół dobrego zaopatrzenia w bieżącym roku szkolnym punktów sprzedaży w artykuły papiernicze i pomoce naukowe, są pewne braki, które należy usunąć.

I tak kierowniczka „Domu Książki" przy ul. Świerczewskiego skarży się na brak atramentu. Kierowniczka księgarni „Wiedza" przy ul. Pierwszego Maja również narzeka na brak atramentu, cyrkli, brulionów ołówków do kopiowania oraz na zbyt małe dostawy gumek do ścierania ołówka.

Te same braki odczuwa również sklep powiatowy. Domu Książki, przy ul. Zwycięstwa.

Braki w zaopatrzeniu sklepów koszalińskich w takie artykuły jak: atrament, gumki, cyrkle i brulony winna Centrala Przemysłu Papierniczego jak najszybciej usunąć, by młodzież szkolna mogła uczyć się bez żadnych trudności.

# *ZOM, jego dłużnicy i koszalińskie porządki*

Koszalin nie należy do miast wyróżniających się czystością.

Rzecz jasna, że szybkie usunięcie zaniedbań nie jest łatwe, nie może być przeprowadzone w ciągu jednego czy kilku miesięcy. Do walki z niechlujstwem trzeba jednak zmobilizować, obok takich instytucji, jak ZOM, a nawet MO całe społeczeństwo Koszalina. Wielką rolę do odegrania mają tu zarówno komitety domowe, jak i rady zakładowe zakładów pracy i instytucji.

Poza tym trzeba dotrzeć do każdego mieszkańca Koszalina z głęboką prawdą, że wygląd miasta to przede wszystkim sprawa każdego mieszkańca. Trzeba aby ZOM, założył w mieście kosze na odpadki.

Należy również ostro piętnować i karać wypadki niechlujstwa.

Instytucje i zakłady pracy, powinny wpłacić ZOM należności za oczyszczanie placów i ulic położonych wokół ich siedzib. Dotychczas zalegają z opłatami: FWP, Centrala Spożywca, Centrala Ogrodnicza, Inspektorat Szkolny Zw. Bojowników Zarząd PGR, Spółdzielnia Mechaników Samochodowych PKP, „Dobry But" NBP, Centrala Odpadków, gimnazjum mechaniczne, krawieckie i dla dorosłych oraz TOR.

# Niebezpieczna jest kąpiel w rzece Redze

Firma „Hydrotrest" przeprowadza prace przy pogłębianiu dna rzeki Regi pod Reskiem Będzie to miało wielkie znaczenie dla gospodarki rolnej tych terenów ponieważ poprawi znacznie jakość gleby nad rzeką. Prace nad pogłębianiem rzeki stworzyły dla kąpiących się poważne niebezpieczeństwo. Przed kilku tygodniami utopił się tu 14-letni harcerz z Łodzi, a ostatnio ledwie zdołano uratować tonącą dziewczynkę Halinę Drabik. Jedynie dzięki przytomności i natychmiastowej pomocy obsługi pogłębiarki dziecko nie przypłaciło wypadku życiem.

C. OLASZ
korespondent z Reska

# CZYTELNICY piszą

### Kto zlikwiduje cuchnące wyziewy

Radiowęzeł i Zarząd Okręgowy Ligi Morskiej w Szczecinku, wspólnie zajmujący dom przy ul. Ordona Nr 7 — zwrócił się do nas ze wspólnym kłopotem.

...na skutek nagromadzenia się nieczystości w przewodach kanalizacyjnych na terenie przyległym do gmachu, nieczystości cofają się, zalewając ubikacje i korytarze na parterze. Obydwie instytucje wydały już ogółem 12 tys. złotych na czyszczenie przewodów kanalizacyjnych, a obecnie w dalszym ciągu bezskutecznie interweniują w Zarządzie Nieruchomości i w Urzędzie Wodociągów i Kanalizacji, do którego Zarząd Nieruchomości odsyła obydwie instytucje. Interesanci obu instytucji w dalszym ciągu muszą zatykać nosy, okrążając zanieczyszczone miejsca i opędzać się rojom napastliwych much.

Czekamy na wyjaśnienie, jak długo Zarząd Nieruchomości i Urząd Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinku zamierzają tolerować taki stan rzeczy?

### Pytamy dlaczego?

Komornik Sądu Grodzkiego w Słupsku podczas pełnienia swych czynności urzędowych (otwarcie, na podstawie zarządzenia władz kwaterunkowych, mieszkania) niebardzo urzędowo zatrzymał u siebie, oderwany od drzwi zamek, wartości 900 zł?

Czytelnik nasz (nazwisko znane redakcji), którego zamek jest własnością, czeka na zwrot omawianego przedmiotu.

Zapytujemy ponownie, dlaczego PZGS w Drawsku nie uregulował dotychczas należności za koszty podróży konwojentom z Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" „Świerczyna", którzy jeszcze w październiku ub. roku przewieźli do Gm. Sp. Sam. Chł. w Drawsku traktory?

Praktykowane w PZGS Drawsko odsyłanie zainteresowanych od instruktora SOM do prezesa PZGS i odwrotnie od prezesa do instruktora, wywołuje narzekania na biurokratyczne załatwianie spraw w PZGS Drawsko.

Centrala Rolnicza „Samopomoc Chłopska" zwleka z zatwierdzeniem premii z tytułu kampanii siewno-owocowej dla pracowników SOM w Człuchowie?

Pow. Człuchów w kampanii siewnej zajął I miejsce w województwie szczecińskim — zaś wnioski o przyznanie premii leżą w aktach CRS od dłuższego czasu.

Wtorek, dnia 5 września 1950 r.

5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja. 5.20 Koncert. 6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka. 6.45 Dziennik. 7.10 Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 11.5 Przy budowie. 11.35 Pieśni. 12.04 Dziennik. 12.25 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 13.50 Audycja szkolna. 14.15 Koncert. 15.30 Audycja. 15.50 Muzyka. 15.55 Przegląd prasy literackiej. 16.00 Dziennik. 16.50 Wiadomości. 17.00 Koncert. 17.45. Pogadanka. 18.00 Audycja SP. 18.40 „Na skalnym Podhalu". 19.00 Koncert. 20.00 Dziennik. 20.40 Koncert. 21.15 Audycja dla wsi. 22.00 Poeta — murarz. 22.15 Audycja literacka. 22.25 Dziennik szczeciński. 22.30 Spotkanie przodowników pracy z żołnierzami. 22.50. Informacja dla rybaków. 23.00 Wiadomości. 23.15 Muzyka. 24.00 Hymn.

Kino „POLONIA" ul. Grunwaldzka 8/9 — „Milczenie jest złotem" — prod. franc. Dozw. dla młodz. od lat 14. Pocz. seans. o godz. 18 i 20. MUZEUM PAŃSTWOWE, ul. Armii Czerwonej 53, otwarte codziennie w godz. 12—17, a w niedzielę i święta 12—20.

WAŻNIEJSZE TELEFONY:
Straż Pożarna 333.
Pogotowie Ratunkowe 500.
Milicja Obywatelska 531.

DYŻURY APTEK:
„Jagiellońska" ul. Zwycięstwa 32.

„Głos Koszaliński" wydaje RSW „Prasa".
Redaguje Kolegium Redakcyjne.
Redakcja i Administracja: Szczecin, Al. Wojska Polskiego 29.
Telefony: Sekretariat — 58-27, Sekretarz odpowiedzialny Redakcji — 42-64, Dział Korespondentów i „Czytelnicy piszą" — 62-23, Dział miejski — 51 08. Redakcja nocna — 58 06.
Oddział Redakcji w Koszalinie: ul. Żymierskiego 18, tel. 567.
Kolportuje PPK „Ruch".
Konto PKO dla prenumeraty zakładowej X-13770, dla pocztowej X-399.

# „Dwie Brygady" — najnowszy film polski

*Jednym z laureatów tegorocznych Państwowych Nagród Artystycznych w dziale kinematografii jest zespół twórczy wchodzącego obecnie na ekran, kina „Colosseum" w Szczecinie filmu „Dwie brygady". Film ten został również uznany na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karlovych Varach za najlepszy film eksperymentalny.*

*Pomysł filmu zrodził się pod wpływem znakomitej sztuki Vaśka Kani „Brygada szlifierza Karhana", której treścią jest zagadnienie socjalistycznego stosunku do pracy i przemian zachodzących w świadomości robotników w krajach budujących socjalizm. Jeden z trzech wątków filmu ukazuje walkę, jaka toczy się w pewnym teatrze przygotowującym premierę „Brygady szlifierza Karhana".*

*Zasługą filmu jest doskonałe ukazanie przemian, jakie zachodzą w teatrze w toku przygotowywania przedstawienia. Stary, wybitny aktor, Borowicz — specjalista w odtwarzaniu bohaterów wielkiego repertuaru klasycznego, przesiąknięty do głębi najgorszymi tradycjami teatru mieszczańskiego — odnosi się do sztuki Kani z niechęcią, nie potrafi wcielić się w sposób realistyczny w postać starego Karhana, bo nie zna zupełnie życia robotniczego i jego problematyki.*

*Znakomita gra Kazimierza Opalińskiego ukazuje przemianę, jaką przechodzi stary aktor pod wpływem krytyki kolegów z teatru i robotników z farbyki metalowej, z którą teatr nawiązał w okresie prób bliski kontakt, celem lepszego poznania metalowców odtwarzanych na scenie.*

*Borowicz przeżywa konflikt, który jest w filmie konfliktem prawdziwym, żywym. W wyniku pracy nad sobą, przełamuje opory, idzie, jak inni koledzy, z teatru do fabryki i to ułatwia mu właściwe zagranie roli Karhana.*

*Drugi wątek filmu ukazuje przemiany zachodzące w świadomości metalowców, z którymi utrzymuje kontakt zespół teatralny. Szlifierz Walczak, gdy na próbach dostrzega swoje podobieństwo z Fikiejsen, obrażony opuszcza teatr. I w postaci Walczaka mamy doskonale ukazany silny konflikt, przełamywanie burżuazyjnego stosunku do pracy. Walczak uświadamia sobie wreszcie, tak jak Fikiejs w sztuce Karhana, na czym polega socjalistyczny stosunek do pracy.*

*Trzecim wątkiem filmu — będącym doskonałym komentarzem dwu poprzednich — są fragmenty ze sztuki Kani. Poprzez te trzy splatające się ze sobą wątki film wykazuje, że współzawodnictwo pracy i socjalistyczny stosunek do niej nie jest tylko sprawą robotników, ale wszystkich ludzi pracy. Film ułatwia w ten sposób zrozumienie toczącej się we wszystkich dziedzinach życia walki nowego ze starym i zrozumienie zachodzących przemian w świadomości całego świata pracy.*

*„Dwie brygady", to niezwykle interesujący, pierwszy polski długometrażowy film, zrealizowany przez nasze najmłodsze kadry. Pod kierunkiem i reżyserią Eugeniusza Cękalskiego zrealizowali „Dwie brygady" studenci Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, oni też nakręcili pod kierunkiem Adolfa Forberta wszystkie zdjęcia — 6 studentów — reżyserów, 6 studentów — operatorów, 2 starszych asystentów i wielu młodych aktorów i współpracowników technicznych brało udział przy realizacji tego filmu.*

*Zalety, a przede wszystkim świeżość i humor decydują jednak o ogólnej wartości filmu, który niewątpliwie oznacza postęp w naszej produkcji filmowej.*

*ALEKSANDER ROWIŃSKI*

## Rumunia - CSR 8:8 w boksie

Rozegrane w Bukareszcie międzypaństwowe zawody pięściarskie Rumunia — CSR zakończyły się wynikiem remisowym 8:8.

Wyniki (Czechosłowacy na pierwszym miejscu): w muszej Majdloch wygrał z Ripką, w koguciej Zachara pokonał Tome, w piórkowej Stehlik przegrał z Fiatem, w lekkiej Kralicek przegrał z Ambrożem, w półśredniej Koudel przegrał z Lincą, w średniej Torma pokonał Tita, w półciężkiej Rademacher przegrał z Bohdanem, w ciężkiej H. Netuka zwyciężył Furesza.

## Trener SZYDŁO w Słupsku

Przebywający od dwóch lat w Szczecinie, jeden z czołowych trenerów bokserskich Polski — Paweł Szydło, przeniósł się przed kilku dniami do Słupska, gdzie będzie prowadził treningi z pięściarzami tamtejszej Gwardii.

Niewątpliwie brak tego doświadczonego trenera odbije się poważnie na poziomie szczecińskiego boksu.

**Jedyna kobieta w naszym raidzie motocyklowym Strońska ze Spójni Stargard, swoją wytrwałością i ambicją zawstydziła wielu zawodników. Na ciężkim odcinku drogi polnej 350-ka Strońskiej przebiła dętkę. Dzielna motocyklistka sama usunęła defekt i dojechała do półmetka.**

# GŁOS sportowy

## Dwie porażki Polaków w Rumunii

W Oradea wobec 5 tys. widzów odbyło się międzypaństwowe spotkanie w koszykówce kobiecej Polska — Rumunia. Mecz ten zakończył się zwycięstwem Rumunii 32:31 (15:18).

Mecz drużyn męskich zakończył się także porażką naszych reprezentantów 47:52 (17:21). Gra była wyrównana, a przyczyną porażki były błędy taktyczne obrony.

Dla zespołu polskiego punkty zdobyli: Pawlak 11, Kamiński 9, Niciński, Markowski i Lelonkiewicz po 6, Dąbrowski 5 i Bartosiewicz 4.

## Seniow zdetronizował mistrzów

W sali ZS Gwardia odbył się turniej tenisa stołowego, w którym udział wzięło 5 zawodniczek i 16 zawodników ze Stargardu i Szczecina.

Turniej miał niezwykle emocjonujący przebieg i obfitował w niespodzianki. Największą było zajęcie pierwszego miejsca w turnieju przez młodego zawodnika Kolejarza Stargard — **Seniowa.**

Drugą niespodziankę sprawił trener piłkarski Gwardii **Czyżewski** zwyciężając wielokrotnego mistrza okręgu **Brzozę** (Sp.) 2:1.

Wśród kobiet bezkonkurencyjną była **Czyżewska** (Gwardia), zajmując pierwsze miejsce po zwycięstwie w finale nad **Krakowską** (Zw.) 2:0.

Finałowe spotkanie pomiędzy **Seniowem** a **Ferberem** (Zw.) było bardzo ciekawe i stało na bardzo dobrym poziomie. **Seniow** był szybki, ciągle atakował, a także doskonale dawał sobie radę w defensywie. Zwyciężył **Seniow** 2:1.

## Uwaga referenci W F

Zarząd Miejski ZMP zawiadamia, że w dniu 6.IX o godz. 17-tej odbędzie się odprawa referentów Wychowania Fizycznego w Zarządzie Miejskim ZMP.

Obecność wszystkich referentów obowiązkowa.

## Raid Pokoju „Głosu Szczecińskiego"

**„Raz — dwa — trzy! Start" — przewodniczący Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju w Szczecinie ob. Finster wypuszcza pierwszą trójkę zawodników na trasę.**

**W ramach Raidu Pokoju, odbył się mecz piłkarski między Gwardią Szczecin i LZS Wierzbno. Na zdjęciu — członkowie obu drużyn przed meczem pozują naszemu fotografowi.**

**Jakkolwiek mecz piłki nożnej wzbudził wśród mieszkańców Wierzbna i okolicznych wsi wielkie zainteresowanie, największą emocje wywołały walki bokserskie, w których wystąpili zawodnicy szczecińskiej Gwardii.**

242

## W tajdze nadjuksańskiej

GEORGI MARKOW

TŁUM. SEWERYN POLLAK

Więźniowie, którzy odnieśli rany w starciu z żołnierzami, starcy oraz wszyscy ci, dla których nie starczyło broni, zgromadzili się na słomie i siedzieli przytuleni do siebie, wsłuchani w odgłosy strzałów, dobiegających zza wsi.

Chwilami ogień cichł niemal zupełnie, później jednak wszczynał się na nowo. Powietrzem wstrząsały urywane uderzenia armat partyzanckich. Gwizdały przeciągle pociski lekkich polowych dział białogwardzistów. Ludzie w szopie pochylali głowy, wzdrygali się po każdym łoskocie — zdawało się, że pociski przelatują ponad nimi i wybuchają gdzieś w pobliżu.

Maksym i Andriej nie odstępowali ani na krok Kintelianа. Siedzieli w najdalszym kącie szopy, patrzyli na polanę, po której wałęsał się samotny koń porucznika. Kintelian opowiadał im bez pośpiechu o swych przygodach.

Z polecenia komisarza Topiłkina, Kintelian pojechał do miasta, by zdobyć naboje. W mieście trafił wprost do mieszkania Sokołowskiej i od tej chwili nie potrzebował się już o nic troszczyć. Przez kilka dni przebywał w małym domku na przedmieściu u pewnego robotnika z parowozowni, a w przeddzień wyjazdu zjawiła się u niego Olga Lwowna i oświadczyła, że również pojedzie nad Juksę, do armii partyzanckiej. Naładowali wózek, wyruszyli, przebyli szczęśliwie prawie całą drogę. Ale nieopodal Żyrowa poznali Kintelianа Bujanowie, kułacy z tej samej co on wsi i najwidoczniej donieśli o tym. Po pół godzinie dopędzili wózek jeźdźcy. W ten właśnie sposób Kintelian wraz z Olgą Lwowną znalazł się w rękach kontrwywiadu.

Nie bez kozery Kintelian opowiedział o swych przygodach. Nie wiadomo było jeszcze, jak się zakończy walka, a jeśli chłopak, co daj Boże zostanie zdrów i cały, to z pewnością opowie dowódcy i komisarzowi, że partyzant Kintelian Prochorow wykonał z honorem otrzymane zadanie i że w ciągu dwu tygodni tortur i męczarni w kontrwywiadzie nie zdradził powierzonej mu tajemnicy.

Żołnierze! A-a-a! Żołnierze! — rozległ się w szopie czyjś przeraźliwy wrzask. Siedzący na słomie zerwali się i poczęli w zamieszaniu biegać po szopie.

Maksym wyjrzał przez otwór. Na pagórku ze olejarnią dojrzał konnych. Zbliżali się kłusem. Właśnie znikli w kotlinie a potem się znów ukazali i rozciągnęli łańcuchem.

Raptem kawalerzyści osadzili konie, postali chwilę w miejscu, zawrócili i pomknęli galopem.

Maksym poznał swoich i wyskoczył z szopy. Przez brzeźniak pędzili ławą w kierunku wsi partyzanci Timofieja Pierielotnego. Migali oni pomiędzy nagimi drzewami, błyskając szablami i karabinami w zimowym słońcu, co sprawiało wrażenie, że posuwa się niezliczona masa ludzi.

Błękitne oczy Maksyma rozjaśniały się, jego szczupła twarz zapłonęła rumieńcami.

— Nasi idą! — krzyknął, potrząsając wzniesionym wysoko karabinem.

Ludzie z wrzaskiem uniesienia rzucili się jeden przez drugiego na dwór.

Oddział Pierielotnego przemknął przez brzeźniak, wzbijając za sobą śnieżny pył i zniknął za domami w głębi ulicy. Wkrótce na ulicach Żyrowa rozgorzała zacięta walka.

Sokołowska zebrała wszystkich, którzy mieli broń i na ich czele ruszyła do wsi.

Maksym spoglądał na nią ze zdziwieniem. Sokołowska miała na nogach trzewiki. Grzęzła w śniegu po kolana, spódnica się jej plątała i przeszkadzała biec. Jednak Olga Lwowna z jednym ramieniem wysuniętym jakoś dziwnie naprzód nie pozostawała w tyle za Kintelianem i Maksymem, a chwilami nawet ich wyprzedzała.

Poprzez ogrody i puste przestrzenie niewielki oddziałek pod wodzą kobiety przedostał się do zarządu gminnego, gdzie mieścił się sztab białych.

Oficer, kierujący ewakuacją sztabu, zauważył ich pierwszy.

— Jesteśmy otoczeni! — zawołał z przestrachem, a jego wygoloną, pomarszczoną twarz wykrzywiło przerażenie. Miotał się przez chwilę po dziedzińcu a potem włożył sobie lufę rewolweru do ust i wystrzelił. Jego szara barankowa czapka podskoczyła, jakby ją ktoś podrzucił w górę.

Stojący koło wrót żołnierze rzucili karabiny i podnieśli ręce. Chłopi, którzy ładowali skrzynie z dokumentami i mieniem sztabu, w obawie, by ich partyzanci nie wystrzelali, poszli za przykładem żołnierzy. Tylko Jewdokim Jutkin nie chciał się poddać. Przeskakując przez sanie i skrzynie rzucił się do wrót zadziwiająco szybko i lekko, jak na swój wiek, pobiegł przez plac w kierunku cerkwi.

Kintelian szybkim ruchem przyłożył karabin do ramienia i strzelił, lecz Jewdokim nie zatrzymał się, coraz bardziej przyśpieszając kroku.

Kintelian wystrzelił jeszcze raz. Jewdokim potknął się, lecz nie upadł.

Partyzanci, rozzłoszczeni niepowodzeniem Kintelianа, poczęli strzelać do Jewdokima z pięciu karabinów. Ale, jakby na złość, Jewdokim pozostał nietknięty i biegł dalej. Zbliżał się już do cerkwi, gdy przecięli mu drogę konni, którzy wypadli z bocznej uliczki. Na czele ich pędził Timifiej Pierielotny.

Jewdokim rzucił się w jedną, potem w drugą stronę. Ale Timofiej dopędził go szybko. Krewki koń stanął pod nim dęba. Błysnęła szabla. Jewdokim Jutkin runął na śnieg.

(c. d. n.)

Szczecińskie Zakłady Graficzne — K-1-1116